



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwyszy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

WRZESIEŃ – SEPTEMBRE 1955

Denain (nord)

Nr. 162

CZCZENIE ANIOŁÓW

Najpierw pragniemy uczynić kilka uwag odnośnie znaczenia słów anioł i czcić. Hebrajskie słowo anioł jest maloch a greckie słowo anioł jest aggelos i oznaczają one posłannika, bez względu na to, czy jest nim duchowy, ludzki albo martwy posłannik. Nikt nie będzie zaprzeczał temu, iż słowa te odnoszą się do istot duchowych. Lecz również Malochim odnosi się do ludzkich posłanników, np. w 1 Moj. 32:3,6. U Jak. 2:25 o dwóch szpiegach, których Rachab ochroniła (Joz. 6:17,25), jest mowa jako o „posłannikach” (liczba mnoga greckiego słowa aggelos). Oni byli ludzkimi aniołami, posłannikami Bożymi. Również posłowie (po grecku aggelos) posłani przez Jana Chrzciciela (Łuk. 7:24) byli ludzkimi istotami, podobnie jak byli nimi żeńcy żniwa (Mat. 13:39), chociaż w tym ostatnim wypadku słowo to jest przetłumaczone aniołowie. Jako przykład martwych aniołów mamy podane, że gniew królewski, jest posłem (malochim) śmierci” (Przyp. 16:14) i wspomniany przez św. Pawła „bodziec ciała, anioł [aggelos] szatan, aby mię policzkował”, albo trafił (2 Kor. 12:7).

Słowo czcić zazwyczaj jest tłumaczone z hebrajskiego słowa shawkaw w Starym Testamencie, a w Nowym Testamencie z greckiego słowa proskuneo. Shawkaw znaczy pokłonić się, upaść na ziemię; proskuneo znaczy pocałować (rękę), podobnie jak pies liże rękę swego pana, a przeto kłania się. Słowo czcić jest określane jako czyn albo uczucie uwielbienia lub hołdu - oddawanego w religijnej czci, tak jak w modlitwie, wychwalaniu itp. Chociaż czczenie jest oddawane nie tylko przez modlitwę

i pieśń, lecz również przez serdeczną usługę, tak jak nasz Pan wskazał to u Mat. 4:10. Szatan przedstawił naszemu Panu dwa pociągające odwoływania się do Pism (w. 3-7), które Pan z powodzeniem pokonał, następnie przystąpił z trzecią pokusą, która jest zawarta w słowach: „jeśli upadłszy, pokłonisz [proskuneo] mi się” (w. 9). Oto równoległość w odpowiedzi Jezusa: „Panu Bogu twemu kłaniać (proskuneo) się będziesz, i Jemu samemu służyć będziesz”, tak jak to jest pokazane przez podkreślone części, które jasno pokazują, że czczenie obejmuje służbę. To jest również pokazane przez to, co szatan chciał, aby Jezus czynił, tj. aby zupełnie stał się jemu poddany w służbie. Następujące ustępy dowodzą, że czcić znaczy również służyć: Ps. 45:12; Mat. 15:9; Dz. Ap. 18:13; 24:14; Obj. 11:1; 14:9,11; 16:2; 20:4. To jest przykładem, że ci którzy służą bóstwom swego serca wprawdzie czczą innych bogów niż Jehowę, który powinien być jedynym przedmiotem naszej czci (2 Moj. 20:3,4; 34:14; 5 Moj. 5:7; 6:13; Mat. 4:10; Łuk. 4:8).

Pismo Święte wspomina o naszym Panu Jezusie, że gdy był na ziemi to był czczony (Mat. 8:2; 9:18 itd.), a od chwili Jego zmartwychwstania jest czczony (Jana 5:23; Efez. 1:19-23; 1 Kor. 15:27, 28; Obj. 5:13) „ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2:9-11), i to w zgodzie z Boskim zarządzeniem (Żyd. 1:6), ponieważ On działa, jako Boski specjalny Przedstawiciel i Pełnomocnik. Chociaż było właściwym dla Głowy Kościoła by była czczoną, to jednak nie było tak z Jego naśladowcami. Czcić kóregokolwiek z nich było i jest zabronione przez Słowo Boże, a wszyscy prawdziwi słudzy Kościoła stanowczo odmawiali przyjmowania czci, chociaż jako Syjon w chwale, Kościół

będzie czczony przez świat. (Iz. 60; 14; Obj. 3:9)

Do Kol. 2; 18 mamy podane szczególne ostrzeżenie przeciwko służalczości i czczeniu albo uwielbianiu aniołów (aggelos posłanników). Są dwa rodzaje posłanników; posłannicy prawdy oraz posłannicy błędu, co się tyczy tych ostatnich, to św. Paweł przepowiedział, że „z was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli uczniów” (Dz. Ap. 20:30). Wielu takich posłanników wprawdzie powstało którzy miłują chwałę ludzką (Jana 12:43), i służą aby podobać się ludziom (Kol. 3:22), udając się chciwie za błędem Balaamowej zapłaty, przez wiele sprzeciwiań (Judy 11), oraz bluźnią to, czego nie znają (Judy 10); albowiem było przepowiedziane, że mieli powstać fałszywi prorocy ku zwiedzeniu (Mar. 13:22), oraz że mieli być fałszywi nauczyciele wśród braci, którzy mieli skrycie wprowadzać kacerstwa zatracenia, a wielu miało być naśladowcami ich nieczystości, przez których droga prawdy miała być lżoną 2 Piotra 2:1, 2 - Diaglott). Niektórzy wprawdzie popadli w te rzeczy, których nie zrozumieli, napróżno będąc nadęci cielesnym umysłem, rozumiejąc o sobie więcej niż potrzeba rozumieć (Rzym, 12:3). „Mając kształt pobożności” (2 Tym. 3:5) a jednak przez chytróść podejścia, kłamią, czyhając aby oszukać” (Efez. 4:14). „Albowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, ale własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą, „ (Rzym.16:18). „Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnikami zdrażliwymi, którzy się przemieniają w Apostoły (jakoby wysłani przez) Chrystusa” (2 Kor. 11:13).

Czy powinniśmy czcić, służyć, takim posłannikom? Oczywiście, że nie! A jednak wiele ich „naśladować (służyć) będą zginienia ich (ich nieczystości), a tym sposobem przyczyniają się do tego, że droga prawdy będzie bluźniona (2 Piotra 2:2). W Obj. 2:2 Jezus zaleca pierwotnemu kościołowi by nie znosił takich złych, ale aby doświadczali (próbowali, badali) tych, którzy się mienią być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami. Tym sposobem nasz Pan zwraca uwagę na właściwy kierunek. Nie powinniśmy być czcicielami takich posłanników, ani sekciarzami wobec nich albo jakichkolwiek wodzów. Ani też nie powinniśmy być sekciarzami wobec jakiegokolwiek systemu wiary z

powodu jego wodza lub wodzów. Jeżeli nie czcimy z całego serca Pana i nie szukamy Jego nauk w sposób właściwy, to będziemy skłonni być pędzonymi przez różne wiatry doktryn i postępować za innymi wodzami niż Pan. Ci, którzy zamykają swe oczy, otwierają usta (tak jak ślepe pisklęta w gnieździe) i połykają wszystko cokolwiek ich wybrani żywicieli im udziela, z myślą, że to jest Boska sprawa by utrzymać ich kanał czystym a ich rzeczą jest by tylko wchłaniać cokolwiek pochodzi z tego kanału, to mogą być pewni, że doznają zawodu.

Posłannicy błędu unikają pełnego, wolnego i starannego badania i dyskusji prawdy (Słowa Bożego) we wszystkich jej szczegółach. W kontrowersji oni unikają brania prawdy punkt po punkcie albo porównywania jej z ich błędami, które oni ma się rozumieć pokazują, jako prawdę. Oni raczej wolą przekreślać rzeczywistą prawdę i chciwi przez łakomstwo zmyślonymi słowami kupczyć będą drugimi (2 Piotra 2:2,3) zwracając uwagę na siebie, jako proroków w celu pozyskania posłuchu (Dz. Ap. 20:30). Oni za zwyczaj głoszą poselstwo, które łaskocze uszy ich naśladowców (2 Tym. 4:3,4), tak jakoby nie spali w śmierci, lecz siedzieli na przodzie w niebie skoro ktoś umiera, mając miejsce w Wysokim Powołaniu po skończonym żęciu i zamknięciu drzwi, miejsce w chwale jako członek Oblubienicy Chrystusowej po pełnym już ukończeniu Oblubienicy, itd. a ci, którzy mają łaskotliwe uszy i którzy nie są pilnymi naśladowcami Słowa Bożego, lecz usuwają je w miarę służenia posłannikowi albo jego poselstwu, będą naturalnie gromadzić się z takimi wodzami. Wprawdzie ci posłannicy błędu pragną i otrzymują cześć od wielu.

Lecz prawdziwi słudzy Pańscy, dobrzy aniołowie - posłannicy Prawdy nie pragną czci i pochwały dla siebie, lecz tylko dla Boga. Ich główną rozkoszą jest czynić Boską wolę i oddawać Bogu wszelką chwałę, cześć i uwielbienie (1 Kor. 10:31; 1 Piotra 4:11). To jest pokazane przez św. Piotra, który jako anioł Pański był posłany do Korneliusza „gdy wchodził PIOTR, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg jego, i pokłonił się (greckie proskuneo - pokłonił się oddając mu hołd).. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i jamci też jest człowiek” (Dz. Ap. 10:25, 26). Zachowanie św. Pawła było takie same, albowiem, w 1 Kor.3:5-7 mówi: „Bo któż

jest Paweł? Kto Apollos? jedno służy, przez któryście uwierzyli, a to jako każdemu Pan dał. Jam szczepił, Apollos polewał, ale Bóg wzrost dał. A tak, ani ten, co szczepi jest czem, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost daje”.

Inny przykład znajdujemy w Pawle i Barnabasz, którzy po dokonaniu cudu uzdrowienia, . byli uważani przez lud za bogów którzy stąpili na ziemię w podobieństwie ludzi. I były uczynione przygotowania aby ofiarować im ofiarę, „Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając, i mówiąc; Mężowie! cóż to czynicie? i myśleć ludzie, tymże biedom (poddani słabości - Diaglott) jako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności (zabobonów) nawrócili do Boga żywego” Dz. Ap. 14:14, 15). Jak wolnym od oszustwa albo egoizmu było prowadzenie się tych chrześcijańskich mężów! W swojej delikatnej czułości do wszystkiego, co dotyczy czci Boga oni instynktownie czuli się obrażonymi w każdej hańbie uczynionej Bogu i byli napełnieni zmieszaniem przerażeniem i bólem gdy takie ordynarne obelgi jak ta były Mu czynione. Oni mieli wstręt na samą myśl przyjmowania chwały i czci, które nie należały się dla nich, lecz dla Boga, któremu oni służyli. Przez silne protesty usiłowali odwrócić cześć od Boskich aniołów albo posłanników a zwrócić ją ku Samemu Bogu, któremu jedynie należy się cześć i któremu jedynie powinniśmy ją oddawać.

Jak podobnym do tych dwóch przykładów tuż podanych jest ten o aniele (posłanniku) z Obj. 19:10! Podaniu przez anioła Janowi wspaniałego poselstwa dotyczącego pracy Wielkiego Ludu i jego błogosławionego wezwania na wieczerzę wesela Barankowego z ukończonym weselem Baranka, i Małżonki Jego zupełnie przygotowanej oraz obleczonej w jej własną sprawiedliwość, jaśniejącą w chwale, szczególnie zapewniając go, że te słowa Boże są prawdziwe - nieomylnie prawdziwe i niezmiernie doniosłe, Jan uczuł tak przytłaczający impuls uwielbiającej radości na tak błogosławiony widok, że upadł do nóg anioła, aby mu się pokłonić, oddać mu hołd, jak gdyby zawdzięczał wszystkie te objawienia aniołowi. Ale anioł, który w tej wizji symbolizował Epifanicznego Posłannika, który jedynie, z wszystkich sług Bożych, którzykolwiek żyli na ziemi,

pierwszy właściwie wyłożył i zastosował poselstwo z Obj. 19:1-10 (zobacz Ter. Prawd.51, str. 19, 20), protestował przeciwko czczeniu go przez Jana. „Patrz, abyś tego nie czynił!” W greckim literalnie jest podane „Patrz; Nie!” To piękne urwanie znamionuje silny protest. Uważaj co czynisz; czynisz złą rzecz! „Bom jest spółsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusowe”. W wypełnieniu tego nakazu od anioła, Epifaniczny Anioł (Posłannik) dał podobne ostrzeżenie, pokazując, że niektórzy z poświęconych czcili go za wiele, podczas gdy był jeszcze z nimi i „będą to samo czynili po jego śmierci” (Ter. Pr. 51, str.19, 20).

W Obj. 22:8, 9 mamy inny bardzo podobny przykład, i napomnienie aby oddawać wszelką chwałę, cześć i uwielbienie Bogu. Tutaj, jednak anioł przedstawia nie tylko Epifanicznego Posłannika, ale wszystkich 49 członków gwiazdnych, widzianych z innego punktu widzenia, jako jeden posłannik („anioł” z Obj. 1:1), wszyscy z nich byli więcej lub mniej czczeni przez poświęcony lud Pański, (klasę Jana – P’52, str. 60), i wszyscy z nich zatem czynili zarzuty i udzielali skarceń z Obj. 22:9 (E. tom 10, str. 112 - 114, Ter. Pr. Nr. 125, str. 42 do 43). Znowu Jan upadł aby się pokłonić, tak jak w Obj. 19:10, uczynił to po udzieleniu mu wspaniałej wizji o niebieskiej chwale i szczególnym zapewnieniu, że to poselstwo było od samego Boga - „Te słowa Boże są wierne i prawdziwe; a Pan Bóg świętych proroków posłał swego anioła (aggelos - posłannika) aby okazać sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieją mają (porównaj. Obj. 1:1). Potem anioł dodaje (w.7) nie jako mówiący w swojej własnej osobie, lecz w osobie i charakterze Chrystusa, którego ambasadorem i przedstawicielem on był: Oto przychodzę rychle: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa księgi tej.” Nic więc dziwnego tedy, że Jan do głębi przejęty czcią upadł przed nogami posłannika, aby się pokłonić! Lecz znowu anioł silnie zaprotestował: „Patrz; Nie!” Tu znowu, wyrażenie jest krótkie i ucięte, tak jak jest zazwyczaj gdy się okazuje gwałtowną niechęć. Posłannik (anioł) wyjaśnił wtedy, że był „spółsługą twoim i braci twoich proroków, i tych, co chowają słowa księgi tej”. Jego ostatnie napomnienie w łączności z tym (które 49 członków gwiazdnych przedstawiało, jako jeden z ich głównych przedmiotów przez cały Wiek Ewangelii) było: „Bogu się kłaniaj (proskuneo: czcij

służ, składaj hołd)”. „Albowiem napisano: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz! Jemu samemu służyć będziesz”. (Łuk, 4:8)

CZTERY FORMY CZCZENIA ANIOŁÓW

Czczenie aniołów może być wykonywane w różne sposoby, jeden z nich jest uwielbianie albo składanie hołdu im. Pomimo ostrzeżeń podanych w Słowie Bożym, było ono upadkiem wśród ludu Bożego, w ich głębokim ocenieniu Prawdy, by wielbić, czcić i służyć (kłaniać się) posłannikowi prawdy, jak gdyby on był źródłem prawdy udzielanej przez niego, raczej niż przypisywać wszelką cześć, uwielbienie, hołd i chwałę Bogu. Np. przed 1916 pewien brat niewidomy podczas zebrania świadectw wyraził swoją głęboką miłość i ocenę dla br. Russella. Ponieważ, nigdy nie spotkał tego ostatniego, wyraził swoje pragnienie spotkania się z nim aby odczuć i dotknąć go, dla którego żywił tak głęboką miłość. Brat Russell, który przypadkowo był obecny, aby pomóc temu bratu uniknąć czczenia anielskiego i uprzemnie zgromił go przez porównanie siebie do pędzla, którego artysta używa do wytworzenia pięknego obrazu i pokazał jak bardzo byłoby niewłaściwym chcieć widzieć albo dotknąć pędzel, którym obraz był wymalowany, raczej niż malarza, który posługiwał się pędzlem! Inny przykład nieco podobny pod tym względem jest wzmiankowany w księdze Pytań str. 311 (polskie wydanie). Siostra w tym wypadku odczuwała wielki dług wdzięczności dla Kościoła Metodyskiego za pracę pasterską wobec niej podczas gdy była młodą. Brat Russell bardzo mądrze jej powiedział, że jej główny dług wdzięczności należał się Bogu.

Wszyscy uczynilibyśmy dobrze pamiętając, że „Nie może nic wziąć człowiek, jeźliby mu nie było dane z nieba” (Jana 3:27); a o wszystkich nauczycielach, jak również o innych: „Któż cię różnym czyni? I cóż masz, czego byś nie wziął? A jeźliżeś wziął, przeczeże się chlubisz, jakobyś nie wziął? „Nauczmy się” nie rozumieć, nad to, co napisane, iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu” (1 Kor. 4:7, 6). Nie powinniśmy nigdy zapominać, że „nasza pomoc pochodzi od Pana” -(Ps. 121:1, 2) oraz że Pański posłannik nie jest autorem udzielanej Prawdy. Możemy tedy radować się w Panu i śpiewać: „Wyciągnął (Pan, a nie jego posłannik) mnie z dołu szumiącego i z

błota lgnącego, a postawił na skale nogi moje, i utwierdził kroki moje; a włożył w usta moje pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu” (Ps. 40:3, 4). Lecz jeżeli jest jakaś skłonność odczuwania ważności względem siebie albo pycha ze strony tych, których Pan używa, to niech starannie i skromnie rozważą czym oni byli przedtem nim Pan ich wybrał i objawił im tajemnice Swoje, rozmyślając troskliwie i pokornie o „dziurze dołu skąd zostaliśmy wyciągnięci” - a to powinno wielce dopomóc w zachowaniu wszystkich prawdziwie pokornych przed Bogiem!

SŁUŻALCZOŚĆ JAKO FORMA CZCZENIA ANIOŁÓW

Drugą formą, w której czczenie aniołów często zachodzi jest służalcze samoponizanie się albo służalczość dla przełożonych. Strzeżmy się dobrze, przeciwko niej. Wielu z nas było posądzanych o „dobrowolną pokorę” z powodu zaniechania wszelkich pretensji, należenia do Maluczkiego Stadka (P'51, str. 91) opartą na przesłance, że brat. Johnson był ostatnim członkiem Maluczkiego Stadka do opuszczenia ziemi. Ponieważ Pismo Św., rozum i fakty dowodzą, że on był ostatnim członkiem Maluczkiego Stadka i który miał być uwielbiony, przeto nie widzimy gdzie byliśmy służalczykami Posłannikowi Epifanicznemu w tym, albo w jakimkolwiek innym wypadku. Zawsze „poddawaliśmy jego nauki próbie siedmiu sprawdzianom (Ter. P. 37, str.55) używając naszego rozsądku, udzielonego nam przez Boga oraz następującego napomnienia podanego w Dz. Ap. 17:11, unikając tym sposobem każdego niewłaściwego samouniżania i czczenia aniołów, w których te złe zalety są często uważane za ducha prawdziwej pokory. Prawdziwa pokora nie wytwarza anielskiej czci; lecz czyni to „dobrowolna pokora”, która zrzuca wszelki ciężar, odpowiedzialność i wpływ na wodzów przez poddawanie się im w każdej rzeczy, nawet gdy zasada jest pogwałconą, a przez to często zachęceni są w ich czynach uzurpatorskich. Ten rodzaj pokory jest wielce niebezpieczny, ponieważ pozwala wodzom wywyższać samych siebie i powoduje że ci, którzy są przez nich prowadzeni oddają im cześć i poddaństwo.

Możemy skorzystać z opisu właściwej pokory podanej przez Św. Pawła w liście do Rzym. 12:3; „Powiadam przez łaskę (w wykonywaniu jego urzędu Apostolskiego), która mi jest dana, każdemu co jest między wami (wśród poświęconych), aby więcej o sobie

nie rozumiał (nie miał przesadnego szacunku o sobie), niżeli potrzeba rozumieć (a co jest właściwym samoszacunkiem, który określa jak następuje); ale żeby o sobie rozumiał skromnie” (A.R.V., co za umiarkowany samoszacunek opisuje on w następującej części wierszu), tak jako komu (póświęconym) Bóg udzielił miarę wiary (Boskiego szacunku, każdemu w jego zdolności do wierności)”. Tym sposobem prawdziwa pokora pozwala każdemu rozpoznać swoje miejsce w Boskim planie tak jak Bóg to objawia, czy ono było w Maluczkiem Stadku lub czy teraz jest w Wielkiem Gronie albo w klasie Młodocianych Godnych. Bóg pokazuje nam, że jesteśmy niższymi wobec naszych prawdziwych przełożonych i że dla nas właściwy samoszacunek powinien być niski.

Oddawanie stronniczego poparcia nauczycielom albo wodzom jest trzecią formą, w której czczenie aniołów często występuje. Ono może być wykonywane wobec wodzów przywłaszczających sobie władzę, którzy są czcicielami Baala; (Ter. P'38, str. 41, szpalta 2). Oddawanie stronniczego poparcia takim wodzom jest dobrze pokazane przez całowanie Baala (1 Król. 19:18), a co oznacza przyrzekanie wierności, ponieważ w starożytnych czasach wierność przyrzekano pocałunkiem, tak jak teraz przyrzeka się ją przez podawanie ręki. Sekciarstwo, stronnicze popieranie wodza, wodzów lub partii jest wielkim grzechem; gdyż ono nie działa z poświęcenia się Prawdzie, lecz z oddania się stronnictwu. Prawda, jej zarządzenia i jej duch są przez nie zaniechane lub zwalczane, kiedykolwiek to jest korzystnym dla sekty. Ich aktualnym, chociaż nie słownym hasłem jest: Moja partia – ja ją popieram, czy ona ma rację czy nie”. Przeto oni popierają swoją sektę i wodzów bez względu na to, jak ich sekta, lub wodzowie błędzą. Między ludem w Prawdzie stronnicze poparcie, jakie zwolennicy Towarzystwa dawali „Przewodowi” i jego wodzom w ich okropnych przewinieniach i błędach od roku 1917, jest wzorowym przykładem stronniczości, sekciarstwa, która jest przynajmniej tak skrajna, jak ta, którą najskrajniejsi rzymskokatolicy oddają papieżowi i ich kościołowi. Wielu w innych grupach stronniczo i ślepo postępowało za ich ulubionymi wodzami, zamiast postępować w świetle, np. w prawdach na czasie o zakończeniu wysokiego powołania, o rozwoju klasy Młodocianych Godnych, o Epifanii jako okresie,

o zabranii Kościoła w jego ostatnim członku itd. Oni obstawili swoich wodzów, chętnie widząc tyle ile oni widzieli, lecz nie więcej. Oni postawili granice swojemu postępowi na drodze prawdy, ogrodziwszy się trochę prawdą jaką posiadali, lub nawet mniej, a odtąd wielkie mnóstwo błędu rozwinęło się.

Stronnicze poparcie jest oddawane nie tylko wodzom grabiącym władzę, lecz często również prawdziwym wodzom ludu Bożego. Jest wielu ludzi w Prawdzie dzisiaj, którzy mocno wierzą, że brat Russell był „onym sługą” i że dał pokarm na czas słuszny, lecz nie chcą wierzyć, żeby coś dodatkowego było im potrzeba teraz dla ich pomocy. Ten duch objawia się przez takie oświadczenia jak: „Mam wszelką literaturę brata Russella, a więc nic więcej nie potrzebuję”; „Brat Russell dał wszystkim prawdę, jaka miała być dana” itd. Oni omieszkują brać pod uwagę to, że ścieżka sprawiedliwych im dalej, tym bardziej świeci aż do dnia doskonałego (Przyp. 4:18) i że misja Pańska i ludu Jego podczas Epifanii różni się od tej, jaka była sprawowaną podczas Paruzji w czasie żęcia (P '28, str. 164; P'44, str. 179, kol. 2). Podobnie inni utrzymują i kładą nacisk na nauki brata Johnsona wskazując, że co najmniej jeden członek Maluczkiego Stadka musi być w ciele aż do roku 1956 (nauka oparta tylko na równoległościach), że Maluczkie Stadko byłoby tutaj aż do anarchii itd., bez jakiegokolwiek pragnienia lub wysiłku by pogodzić te nauki z wypełnionymi faktami, itd. A to doprowadza ich do odrzucenia nauki, iż brat Johnson miał być ostatnim członkiem Maluczkiego Stadka, do pozostania na ziemi i do odrzucenia potwierdzających prawd takich jak te pokazane w pomiarach piramidy, przybytku i świątyni, skończenie przez Salomona i Zorobabela świątyni Epifanicznej, 19-ty rozdział Obj., ścięcie Jana itd, jako nie będące w zgodzie z ich jednostronnym poglądem o naukach Epifanicznego Posłannika. Wielce radujemy się z tego, że Pan tak obficie potwierdził naukę br. Johnsona, że on miał być ostatnim członkiem Chrystusa do opuszczenia ziemi. Naprawdę, drodzy bracia, wystrzegajmy się, aby nie stać się stronniczymi popieraczami jakichkolwiek posłanników i ich nauk bez względu na to czy oni będą posłannikami Boga, czy szatana.

Czwarty sposób, przez który może-

my czcić aniołów jest opieszałość w przyjmowaniu ich nauk, jako Prawdy bez należytego badania i dociekania. Przez ten właśnie ostatni sposób została oszukana, omamiona i zwiedziona Ewa (1 Moj. 3:13; 2 Kor. 11:3) i że niestałe dusze są do dzisiejszego dnia wyprowadzane na manowce (2 Piotra 2:14; 2 Tym. 3:13) „unoszone za naukami rozmaitymi i obcymi”, nie będąc „utwierdzone” (Żyd. 13:9), lecz „odstępując od wiary, słuchając (przystając) do duchów zwodzających” (1 Tym. 4:1). To jest również pokazane przez tę siostrę, która zamierzała dostać się do Królestwa przez chwycenie się końców płaszcza br. Russella (Ter. Pr. '37, str. 55, par. 8). Inna siostra w Maine, może przyjmowała słowa br. Russella, jako dosłownie natchnione i dlatego rzekła: „Nie potrzebujemy teraz Biblii, ponieważ posiadamy Wykłady Pisma Świętego br. Russella”. Tacy często posuwają się do krańcowości przyjmując ślepo i bez kwestionowania cokolwiek rzeczywisty lub fikcyjny przewód Pański im udziela. Jest to w prawdzie krańcowy rodzaj czczenia aniołów! Podajemy myśl w łączności z tym, aby bracia ponownie przeczytali sobie Ter. Pr. '37, str. 55, a. 7 i 8.

LEKCEWAŻENIE RZĄDU

W krótkości przedyskutowaliśmy cztery formy czczenia aniołów. Szatan, będzie używał każdą albo wszystkie z tych form w jego wysiłkach aby pokonać nas, przeto powinniśmy starannie ich unikać. Jeżeli one nie usidliły nas, to przebiegły przeciwnik w swojej wielkiej chytrkości będzie niekiedy używał innych metod. On może przez swoich przedstawicieli rzucić krańcowy pogląd wobec innego poglądu, gdy prawda pozostaje wśród nich zapomniana. Tym sposobem, gdy Szatan nie może nas zwyciężyć przez czczenie aniołów, to będzie usiłował zapędzić nas do przeciwnej krańcowości by lekceważyć przełożenia, tak jak to jest czynione, np. przez tych, którzy odrzucają wszelkich ludzkich nauczycieli (2 Piotra 2:10). Ta metoda znowu polega na tym by „nie trzymać się wodza” nie przyjmować jego sposobów przedstawienia prawdy (1 Kor. 12:28; Efez. 4:11-15). Ci, którzy postępują według ciała (cielesnego umysłu - w pożądlivosti, pragnieniach) plugastwa ma się rozumieć „zwierzchnością pogardzają” (po grecku - Państwem z tego samego greckiego słowa

przetłumaczono Pan; które pokazuje tu, że oni „nie trzymają się wodza”). Ciemność nienawidzi światłości a cielesny umysł w swojej samowolnej niesforności nienawidzi rządu albo panowania Jezusa. Jezus trzyma siedem gwiazd (aniołów, posłanników) dla oświecenia siedmiu okresów Kościoła (Obj. 1:16, 20) lecz ci, którzy chodzą według ciała w pożądlivosti plugastwa, Pańską zwierzchnością pogardzają i wołają usiłować otworzyć siedem pieczęci, jeżeli możliwe, w ich własny sposób. „Śmieli i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożeniom (nawet włączając Pańskiego „wiernego i roztropnego sługę” oraz Epifanicznego Posłannika!) Chociaż aniołowie (niebiescy) będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźniczego sądu. Lecz ci ... bluźnią to, czego nie rozumia! (2 Piotra 2:10-12).

Odrzucając tym sposobem Pański sposób nauczania Swego poświęconego ludu przez Swoich członków Ciała, których Bóg postanowił dla tego celu (1 Kor. 12:18, 28; Efez. 4:11), z tego to powodu wielu więcej nie buduje „na fundamencie apostołów i proroków (Wieku Ewangelii)” (Efez. 2:20), i dlatego zaprzestali otrzymywać światło, które Bóg „objawił swoim świętym Apostołem i prorokom przez Ducha” (Efez. 3:5). Zamiast przyjąć Prawdę w sposób, w który Bóg im ją udziela, oni nalegają na Boskie dawanie jej im w ich własny sposób. A przeto przez wołanie „Nie potrzebujemy ludzkich wodzów!” „Nie chcemy postępować za żadnym człowiekiem” „Chcemy tylko Słowa Bożego!” oni odrzucają wszelką pomoc, w którą Pan szczególnie zaopatrzył lud Swoj podczas Wtórego Przyjścia. Jezus mówi nam, że gdy wróci, to udzieli ludowi Swemu szczególnej uczy Prawdy (Obj. 3:20; Łuk. 12:36, 37), lecz zaznacza, że ona będzie zarządzoną przez szczególną jednostkę - „onego sługę”, którego Pan postanowi „nad wszystkimi dobrami swojemu (Łuk. 12:43, 44). Wielu z tych, których Pan tym sposobem wyprowadził z wielkiej ciemności do wspaniałej światłości przez onego „wiernego i roztropnego sługę”, którego Pan „postanowił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny” (Mat. 24:45-47) szybko zapomnieli o swoim gospodarzu i żłobie pana swego (Iz. 1:3; zobacz beriański komentarz) oraz popadli w mnóstwo błędów, z których wiele jest ich własnej fabrykacji. Tym sposobem udają się oni od

krańcowego czczenia aniołów do innej krańcowości gardzenia zwierchnością, zarozumiałości, samowoli i bluźnienia przełożeńst (Pańskich przedstawicieli Prawdy, proroków Wieku Ewangelii itd.).

W takim warunku łatwo oni stają się ofiarą dalszych oszukaństw Szatana oraz dalej wypadają z swojej stateczności, będąc zwiedzeni błędem tych niezbożników w (2 Piotra 3:17). Uwodząc ich od Pańskich nauczycieli, Szatan nadyma ich cielesny umysł myślą, że oni mogą otrzymać bezpośrednie oświecenie przez Słowo Boże, i że nie „potrzebują żadnego nauczyciela by ich pouczał. W tym celu oszukuje on ich przez nadużywanie takich wierszów jak 1 Jana 2:20, 27 (co do właściwego wyrozumienia zobacz F str. 310-315); Mat. 23:8 („jeden jest Mistrz wasz, Chrystus (to jest powodem, że Szatan tłumaczy im jakoby to oznaczało, iż Chrystus nie używa ludzkich aniołów, posłanników); ale wyście wszyscy braćmi (przez co Szatan oszukuje ich, skłaniając ich do wierzenia, że wszyscy są na równej stopie, i że wszyscy równo są zdolni nauczać będąc pod bezpośrednim natchnieniem); Iz. 54:3 („wszyscy synowie twoi będą wyuczeni od Pana (lecz nie niezależnie od naszego Pana Jezusa i tych nauczycieli, których On używa; E 54, 55; Przedruki str. 4685; kol. 2 u góry)" -A.R.V.); itd., a przeto zapominając, że przez Chrystusa, Głowę, z którego wszystko ciało przystojnie złożone i spojone (zjednoczone); jest we wszystkich stawach przez (za pomocą) które jeden członek drugiemu posiłku dodaje, według proporcjonalnej energii, która jest w każdym członku ku budowaniu samego siebie; (Efez. 4 16; zobacz przekład Diaglotta). Przez domaganie się członkostwa w Ciele Chrystusowym, oni w swojej zarozumiałości nie starają się właściwie ćwiczyć (1 Tym. 4:7), w energicznym uważaniu siebie jako poszczególne części Ciała, które Pan uzupełnia przez stawy (E 283 i 284), Swoich aniołów, Swoich Posłanników, wołają oni raczej wywyższać samych siebie, jako stawy a tym sposobem usiłują uchodzić za innych, zamiast stosować się do tego, w co Pan ich zaopatrzył. A zatem Ciało, tak jak widocznie oni rozumieją i stosują je, jest w dużej mierze, nadsztukowane, jeżeli nie całkowicie uczynione ze „stawów”.

To odrzucanie Pańskich proroków w Kościele, „przełożeńst” mianowanych” przez

Pana dla ich oświecenia i pomocy, prowadzi ich z powrotem do Babilonu – zamieszania, zazwyczaj to się dzieje przez „podręcznictwo”. Jest szeroko rozpowszechniony poglądy zarówno w Małym Babilonie, (wśród tak zwanego ludu w Prawdzie) jak i Wielkim Babilonie iż jest to przywilejem wszystkich chrześcijan bezpośrednio badać Biblię tj. używać Biblii, tak prywatnie jak i publicznie; jako podręcznika i przez takie badanie uczyć się Prawdy i szczególnie doktryn, prorocत्व i typów. Tym to sposobem traktują oni Biblię, jako podręcznik a nie jako księgę tekstów.

Trochę zastanowienia wykaże, że Biblia nie powinna być używaną jako podręcznik, który jest logiczną, postępową i uporządkowaną rozprawą o pewnej gałęzi nauki, rozpoczynając od tego, co jest proste i łatwe do zrozumienia; stopniowo i logicznie postępując od jednego stopnia do drugiego aż do więcej złożonych i postępowych prawd. Przedmioty jego nigdy nie są pomieszane, lecz są spoiste, każdy następując w swoim właściwym porządku. Tak jak to widzimy w podręcznikach używanych w naszych szkołach. Lecz Biblia nie jest tak sporządzoną. W żadnym miejscu Biblii nie jest podane wszystko co do jakiegoś przedmiotu, pominawszy dyskusje w jego logicznym i postępowym porządku. Raczej ona omawia „trochę tu, trochę ówdzie”. Gdy weźmiemy pod uwagę którykolwiek z jej przedmiotów, jak grzech, pokuta, wiara, usprawiedliwienie, poświęcenie, przymierza, okup, zmartwychwstanie, itd., to zobaczymy jak myśli każdego z tych przedmiotów są rozproszone po całej Biblii i połączone z innymi przedmiotami, których myśli również są podane w wielu rozproszonych miejscach i połączone jeszcze z innymi przedmiotami tak samo przedstawione w sposób urywkowy, itd., itd. Oto dlaczego Biblia dla badacza nie mającego pomocy członków gwiazdnych jest księgą najbardziej skomplikowaną i pomieszaną jaka istnieje. Oto dlaczego nasz Pan, jako Tłumacz Biblii i Wykonawca (Obj. 5:2,5,7,12; Manna na 21 grudnia) jej planu zarządził objawienie jej Swoim naśladowcom w właściwym czasie przez Swoich Siedem gwiazd, Swoich aniołów posłanników (Mich. 5:5). Lecz dla tych, którzy odrzucają tych przez Boga mianowanych nauczycieli postawionych dla ich pomocy, a przeto „nie trzymając się wodza” Biblia staje się zaciemnioną i więcej zagadkową niż tysiąc chińskich zagadek.

Niedawno redaktor przyjął zaproszenie przemawiania na temat „Obecna Misja Kościoła”, na konwencji Badaczy Pisma świętego z których wielu dawniej śpiewało razem, błogosławiona Prawda Żniwa, którą udzielił im Pan przez Swego „wiernego i roztropnego sługę” - gdy Pan zżynał Syjon (Iz.52:8) lecz którzy teraz, więcej lub mniej odrzucili ją. Inni, którzy byli obecni, byli stosunkowo nowymi w Prawdzie (jak mało prawdy otrzymali oni, na którą ich wodzowie zezwolili, by ją otrzymali), byli głodnymi, oszołomionymi i pragnącymi pokarmu. Wodzowie ich „wzięli klucz umiejętności” (Łuk. 11:52) usuwając (zatrzymując) prawdę (Rzym. 1:8 - Diaglott). Głęboko byliśmy zasmuceni widząc poprzednich pielgrzymów i innych z estrady zaprzeczających i odrzucających prawdę, z której kiedyś się radowali. Bardzo mało wyraziło wierność wobec niej; drudzy dali piękne wykłady, coś około linii, co można słyszeć w nominalnych kościołach, podczas gdy inni jeszcze rozkoszowali się „wyrzucając swoje sprośności” (Judy 15), chępiąc się tym, że wyrzucili z swojej biblioteki sześć tomów, i że nie potrzebują „nic oprócz Słowa Bożego”. Tym sposobem przez ich bezpośrednie badanie Słowa Bożego (ubocznie zasięgając w dużej mierze rady od swojej własnej wyobraźni) wytworzyli to, co uważają za cudowne „nowe światło”. Niektórzy w głupi sposób przeciwstawiają br. Russella z Biblią (jak gdyby byli przeciwni sobie!), podczas gdy rzeczywisty kontrast istnieje pomiędzy Słowem Bożym tak jak Ono było objawione przez br. Russella a pustymi spekulacjami, "obcym ogniem" (3 Moj, 10:1), który rzuca iskry fałszywej doktryny, zapalony przez różnych Tomków, Jaśków i Wojtków (Iz. 50:10, 11). Wielu posługiwało się nowymi sposobami tłumaczenia, nowymi teoriami, nowymi schematami chronologii itd., natomiast inni odrzucili całkiem chronologię, uważając iż nie jest żadną pomocą dla badaczy prorocत्व; a nawet dawny pielgrzym odrzucił świadectwo Wielkiego Kamienia z Jer. 32:20; Iz.19:19, ponieważ został odkryty w Egipcie, który (duchowo) jest połączony z Sodomą, „Gdzie też Pan nasz został ukrzyżowany” (Obj. 11:8). Dlatego nic dobrego nie mogło wyjść z Egiptu! Widocznie zapomniał on, że Bóg wezwał Syna Swego z Egiptu (Oz. 11:1; Mat. 2:15)!

Przykro było widzieć tak różnorodny „stos” (Iz. 17:10, 11) „literatury” na wys-

tawionym stole. Oprócz Biblii były książki zbijające i zaprzeczające Biblii; obok sześciu tomów br. Russella były inne zbijające jego nauki, np, oprócz jego przedstawień Prawdy o Przymierzach były broszurki M.L. Mc Phaila, Przesiewanie o Nowych Przymierzach z 1908-1910, wypełnione błędem. Były tam również liczne gazety i pamflety różnego rodzaju. Zamieszanie (Babilon-zamieszanie – D 46) panowało w najwyższym stopniu w Jednobrzmiącym Przekładnictwie, Uniwersalizmie, Zaprzeczaniu Udziału Kościoła w Ofierze za Grzech, Nowych Przymierzach Kombinacji i przeważającym Podręcznictwie nie tylko na stołach lecz również wśród słuchaczy a szczególnie zamieszanie pochodzące z estrady.

Gdy doszło do zebrań pytań, to nie mieli nikogo pożytecznie i dostatecznie ugruntowanego i wiernego w Prawdzie do nauczania, jako mający autorytet. (Mar. 1:22). Gdy przewodniczący odczytywał pytania, to słuchacze odpowiadali na nie, każde pytanie otrzymywało około pięć odpowiedzi (ma się rozumieć wszystkie różniły się i nie zgadzały ze sobą! i na każde z nich poszukiwacze Prawdy byli pozostawieni w niepewności co do prawdziwej odpowiedzi. Wprawdzie był to „głos trąby, piszczałki, harfy, lutni, symfonału, cymbału i wszelkiego rodzaju instrumentu muzyki (z tonem fałszywym drażniącym uszy - Dan. 5:10) tj. głos żargonu małego Babilonu! Jednak wierzymy, że z łaski Bożej wiele dobrego było tam dokonane przez naszą obecność i służbę; albowiem wielu nowych i więcej zgłodniałych braci (Mat. 5:6) z radością przyjęło nasze zwykłe Sztandary Biblii, stawiając pytania odnośnie klasy Młodociano Godnej, zamknięcia Wysokiego Powołania, Epifanii, itd., niektórzy wyznali, że nigdy przedtem nie słyszeli o tych przedmiotach. Wielu prosiło o dalsze informacje nas i innych oświeconych Epifanią braci, którzy pomagali nam w świadczeniu o prawdzie przy tej sposobności. Nigdy przedtem nie odnieśliśmy tak głębokiego wrażenia co do złych wyników podręcznictwa w badaniu Biblii, ani co do ostrzeżeń przeciwko niemu tak jak to jest podane przez naszego drogiego br. Russella np. w (Przedr. Strażnicy 4684), na który to artykuł nalegamy by bracia starannie przebadali oraz to, co podaje nasz drogi br. Johnson, np. w E tomie 9, str. 120-126 i E tomie 5, str. 136, par. 1, (Ter. Pr.51, 29-31; 34, 28).

Właściwe Postępowanie Ludu Bożego

Na zakończenie, ponieważ wierny lud Boży

nie powinien posuwać się do krańcowości w czczeniu aniołów, ani nie powinien gardzić przełożenstwami, tj. odrzucać wszelkich nauczycieli ludzkich, ani też nie powinien pozwalać sobie na podręcznictwo, a więc jakie powinno być jego postępowanie? Według licznych ustępów Pisma świętego widzimy, że powinniśmy czcić Boga i oddawać cześć naszemu Panu (a nie przedstawicielom, których On używa). Temu, który siedzi (w urzędowych funkcjach), jako rafinator i oczyszczający (rozwijający) srebro Prawdy (Mal. 3:3; Ps.12:7). Chociaż powinniśmy posiadać szacunek dla Jego właściwych aniołów posłanników, przedstawicieli, jako takich, to jednak powinniśmy zawsze pamiętać, że oni nie są źródłem ani świeckiej ani też religijnej Prawdy czy to wobec Kościoła, czy świata. Ponieważ najwyższym źródłem prawdy jest Bóg a jej najbliższym źródłem jest Chrystus. Najwyższy zaszczyt, jaki inni słusznie mogą posiadać w związku z tym, jest posiadanie przywileju być czy to religijnymi lub świeckimi sługami Boga i Chrystusa. Taka postawa utrzyma ich w pokorze i powstrzyma innych od każdej, z wyżej wymienionej krańcowości. A to dopomoże nam wielce miłować, czcić i uwielbiać Boga i Chrystusa, jako jedyne źródła Prawdy oraz mieć szacunek do ich przedstawicieli nie większy od tego, jaki się im należy, jako przedstawicielom.

Pan zapewnia, że udzieli Prawdy na czasie cichym (Ps. 25:8, 9), łaknącym (Mat. 5:6)), pokornym (Mat. 11:25), uczciwym i dobrym (Łuk. 8:15), unizonym (Ps. 25:14) oraz świętym (Żyd.12:14); lecz Pan nie udzieli jej innym (E Tom 9, str. 125; Ter. P. 51, 30, par. 35). W miarę jak posiadamy i używamy tych zalet a zatem wiernie stosujemy siedem sprawdzianów dla doświadczenia Prawdy (E tom 5, str. 478; Ter. P. 37, 55, par. 6), będziemy uwolnieni od błędu i będziemy nauczani Prawdy, przez Pana w Jego naznaczony sposób. Otrzymamy Prawdę przez badanie Biblii, jako księgi tekstów, tak jak berejczycy kiedyś to czynili (Dz. Ap. 17:11). Tu mamy pokazaną metodę uznaną przez Boga: (1) Członek gwiazdy, jako rzecznik Jezusa wyjaśnia Boskie poselstwo, Słowo Boże; (2) z odpowiednią uwagą i gotowym umysłem powinniśmy przystępować do jego przedstawień oraz (3) codziennie powinniśmy badać te nauki w świetle Pisma świętego, czy one

pochodzą z Biblii i czy są w zgodzie z nią. Czyniąc to, rozpoznamy Jezusa, przez Jego przedstawicieli, Siedem gwiazd (Obj. 1:20), jako jedyne prawdziwego tłumacza Słowa Bożego (Obj. 5:5, 9). Pan pracuje nad tym aby ludzi szczerego serca poniekąd przyprowadzić w kontakt z naukami teraźniejszej Prawdy, tak jak ona została udzieloną przez Jego członków gwiazdnych. Co jest często czynione przez Jego wiernych ambasadorów, którzy świadczą o Prawdzie w pracy kolporterskiej, ochotniczej, w rozmowach itd.

Ci, którzy nie przyjmują Prawdy w Pański naznaczony sposób, będą więcej lub mniej wchłaniać błąd. I w miarę jak im będzie brakowało tej czy innej wyżej wymienionych siedmiu zalet serca, ich umysły będą się zaciemniać, tak że często będą skłonni przyjmować błąd za prawdę; a jeśli nie będą starannie „doświadczać wszystkiego” (1 Tes. 5:21) oraz doświadczać (badać) duchów (nauk - E tom 3, str. 312), jeśli z Boga są”, lecz chętnie będą wierzyć różnym błędom, to tylko tym łatwiej staną się ofiarą różnych „fałszywych proroków” (1 Jana4:1).

Św. Paweł napomina nas jak następuje: „Prosimy was, bracia! abyście poznali (uważali) tych, którzy pracują między wami i którzy są przełożonymi waszemi w Panu i napominają was, abyście ich jak najbardziej miłowali dla ich pracy” (1 Tes. 5:12, 13). „Starsi, którzy się przełożenstwem (przewodniczeniu) dobrze sprawują, niech będą mieni za godnych dwojakiej czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce” (1 Tym. 5:17). „Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowanie koniec upatrując naśladowacie wiary ich. Bądźcie posłuszni wodzom waszym, i bądźcie im poddani (lecz nie służalczo - nie bądźmy czcicielami aniołów); albowiem oni czują nad duszami waszymi i jako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili a nie z wzdychaniem; boć wam to nie jest pożyteczne (zgubne)” (Żyd. 13:7, 17 - Diaglott). Św. Paweł również pokazuje, że nie powinniśmy gardzić żadnym aniołem Bożym, z powodu jego cielesnej słabości: „A pokuszenia (doświadczenia) mego, które było w ciele mojem nie lekceście sobie ważyli, aniście mną gardzili aleście mię jako Anioła Bożego (po grecku - aggelos) przyjęli, i jako Chrystusa Jezusa” (Gal. 4:14 - Diaglott). To jest w zgodzie z słowami Jezusa: „zaprawdę, za-

prawdę powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego bym posłał, mię przyjmuje (Jana 13:20). Aczkolwiek przyjmować aniołów Pańskich jako takich nie oznacza czcić ich. Przeto chodźmy ostrożnie, używając Ducha zdrowego zmysłu. „Wielkie i cudne są dzieła

Pana Boga Wszechmogącego; sprawiedliwe i prawe są drogi jego, O Królu świętych. Któżby nie bał się (czcił) ciebie, O Panie, i nie wielbił imienia twego? Albowiem tyś jest jedynie święty!” -

P. 1952, wrzesień.

OSTATNIE DNI DAWIDA – FIGURA I POZAFIGURA

(ciąg dalszy)

(24) Następnie uwagę naszą zwracają bracia Lewici w Betel i Przybytku, których obowiązkiem była praca na zewnątrz głównych siedzib (Izaaryci; 26:29). Ci byli zajęci sprawami zbiorowymi, szczególnie starszymi i pielgrzymami, dotyczącymi spraw zewnętrznych Kościoła (Kienanijasz i synowie jego nad robotą zewnętrzną ... byli za urzędników i za sędziów). Należy zauważyć, że w w. 30–32 hebrajski tekst nie wspomina Husyjelczyków, o których jest mowa w w. 23 i którzy, podobnie jak inni Kaatytowie mieli mieć wyznaczoną pracę w wierszu albo w wierszach następnym, podczas gdy zależnie od tego jak ten tekst przedstawia się obecnie, dwa inne zajęcia były wyznaczone Hebrończykom: jedno w w. 30 drugie zaś w w. 31, 32. Skoro zaś trzem z czterech grup Kaatytów z w. 23 były wyznaczone (w w. 24–30) prace w tym porządku w jakim są one wspomniane w w. 23, a Husyjelczykom nie została wyznaczona praca, skłaniamy się do opinii, że w w. 31 dwukrotne użycie słowa „Hebrończycy” jest interpolacją (wtrąceniem do tekstu błędnych słów lub zdań) i że w oryginale na tym miejscu było słowo „Husylejczycy”. Co więcej, wyrażenie „za Jordanem na zachód” (w. 30) oczywiście odnosi się do terytorium na zachód od zachodniego brzegu Jordanu. Stąd pojmujemy, że Hebrończycy, bardzo liczni (tysiąc siedemset) mieli zleconą pracę wśród braci ogólnego Kościoła, jak dotyczyło to służby Jezusa i brata R. poza rzeczami danymi pozafiguralnym Amrameczykom i Izaarytom, jak na to już wskazaliśmy. Pojmujemy natomiast, że Husyjelczycy mając polecenie doglądania pracy wobec ludzi nie będących w Prawdzie (Jeryjasz; w. 31) reprezentują licznych braci (braci jego... dwa tysiące siedemset; w. 32), którzy mieli obowiązek doglądania pracy względem publiczności. Zdarzyło się to w 40 roku misji brata R. (roku czterdziestego ... królestwa Dawidowego), że skierował prośbę do bra-

ci, by przysłali na kartach pocztowych opisy swych talentów, doświadczeń z Prawdą i pracą Pańską (Z. 1916, 141, 1–7) i że w ten sposób znaleziono wielu bardzo dzielnych Husyjelitów do pracy publicznej, która okazała się drugim uderzeniem Jordanu (znaleziono ... mężów bardzo mocnych). Oni byli specjalnie skłonni do walki kontrowersyjnej (w Jazer Galadzkim). Ci byli uczynieni dozorcami pracy, która miała przynieść to uderzenie, drugie uderzenie Jordanu, kleru (nad Rubeńczykami), władców (Gadczykami) oraz kapitalistów (i nad połową pokolenia Manasesowego) za ich pogwałcenie prawa i prawdy przynależących do służby Jezusa reprezentującego Boga (nad sprawami Bożymi) oraz brata R. (sprawami królewskimi).

(25) W 1 Kron. roz. 27 lud Boży (Izrael; w. 1) jest opisany jako zorganizowany w czasie Parousji (według liczby ich) do kontrowersji (w. 1–15), do pokoju (w. 16–22) oraz do prowadzenia spraw interesowych (w. 25–34). Wszyscy pracownicy dotąd opisani, byli to ci, którzy przychodzili pod koniec czyli w ostatnim roku życia brata R. W tym rozdziale jednak tak nie jest, jak można to zauważyć na przypadku pozafiguralnego Asaela (w. 7), który przestał spełniać swoje funkcje przed majem 1883 roku, z przypadku pozafiguralnego Joaba, który przestał należeć do ludu Bożego w roku 1908 (w. 23, 24) i pozafiguralnego Achitofela, który przestał być pozafiguralnym doradcą w roku 1908 (w. 33). Główni ojcowie w tym tekście są ci sami, co kapitanowie i oficerowie (przedniejszych w domach ojcowskich. pułkowników i rotmistrzów), którzy dopomagali bratu R. w sprawach kontrowersyjnych (służyli w podziałach swoich) w związku z dwunastoma głównymi łaskami (przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc: Obj. 22:2 owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc); każdy zaś z po-

działów miał pełną liczbę pracujących dla danej łaski (dwadzieścia cztery tysiące). Mimo tego, że każdy podział czyli huf w sposób ogólny pracował w oparciu o wszystkie dwanaście łask, to jednak każdy pracował specjalnie w oparciu o swoją łaskę. Omówienie tych łask pominiemy aż do czasu, gdy będziemy pisać o Objawieniu 21:19, 20 i na temat kamieni napierśnika. Brat R. prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a specjalnie o najważniejszą łaskę wśród kontrowersji, w których on sam i bracia byli zajęci (Nad hufem pierwszym... Jasobeam... przedniejszy nad wszystkimi przełożonymi; w. 2, 3). Brat J. prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, specjalnie zaś o drugą główną łaskę (wtórego miesiąca; w. 4) wśród kontrowersji, w których on i bracia brali udział (Dodaj; w. 4). Brat Barton znajdował się w tym drugim hufie (Michlot... książę). J.F. Rutherford prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, specjalnie o trzecią główną łaskę (miesiąca trzeciego) wśród kontrowersji, w których on i bracia brali udział (Banajas; w. 5). Był on wodzem wśród trzydziestu pielgrzymów po dwóch grupach składających się każda z trzech najzdolniejszych wojowników brata R. (nad trzydziestoma; w. 6; 2 Sam. 23:8–19; 1Kron. 11:10–19). Współpracował z nim br. Woodworth (Ammisadab). Podczas gdy Asael w pościgu Abnera, jak wskazaliśmy, reprezentuje klasę braci, tu w tym rozdziale reprezentuje on jednostkę, być może br. Patona, który był zwalczany przez wodzów Adwentystów w czasie Hebrońskiej fazy aktywności brata Russella (Asael; w. 7). Brat J.D. Parker zajął, jak się wydaje, jego miejsce (Zabadyjasz). Prowadzili oni braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, specjalnie zaś o czwartą główną łaskę (czwarty miesiąc) wśród kontrowersji, w których oni i bracia mieli udział.

(26) Brat Hemery (Samut; w. 8) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a w szczególności o piątą główną łaskę (piąty miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i bracia brali udział. Brat Mac Millan (Hyra; w. 9) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a w szczególności o szóstą (szósty miesiąc) główną łaskę wśród kontrowersji, w których brał udział wraz z braćmi. Brat Sturgeon (Heles; w. 10) prowadził braci w pracy

opartej o dwanaście głównych łask, a specjalnie o siódmą główną łaskę (siódmy miesiąc) wśród kontrowersji, w których brał wraz z braćmi udział. Brat Koetitz (Sobochaj, w. 11), który miał pieczę nad pracą w Niemczech i Szwajcarii, prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a szczególnie o ósmą główną łaskę (ósmo miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i oni brali udział. Brat Lundborg (Abijezer; w. 12), który opiekował się pracą w krajach skandynawskich, prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a szczególnie o dziewiątą główną łaskę (dziewiąty miesiąc) wśród kontrowersji, w których wspólnie brali udział. Brat Rockwell (Mahary; w. 13) prowadził braci w pracy opartej o dwanaście głównych łask, a specjalnie o dziesiątą główną łaskę (dziesiąty miesiąc) wśród kontrowersji, w których wspólnie brali udział. Brat Sexton (Banajas; w. 14) prowadził braci w pracy opartej o wszystkie dwanaście głównych łask, a specjalnie o jedenastą główną łaskę (jedenasty miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i oni brali udział. I ostatecznie brat Bundy (Heldaj; w. 15) prowadził braci w pracy opartej o wszystkie dwanaście głównych łask, a w szczególności o dwunastą główną łaskę (dwunasty miesiąc) wśród kontrowersji, w których on i oni brali udział. Myśląc o tych sprawach zauważamy, że lud Boży był zorganizowany do kontrowersji, które stanowiły dużą część jego pracy.

(27) Nie tylko fakty spełnienia się dowodzą, że w historycznych księgach Starego Testamentu po księdze Jozuego, kapłani figurują wybitnych sług Bożych, a Lewici podległych sług Bożych, lecz również użycie tych terminów w w. 16-22, związane z pokoleniem Izraela, dowodzi tego samego; bowiem przez cały czas panowania Dawida, Izrael w małym obrazie wyobraża parousyjny lud Boży w Prawdzie. Dlatego też dwanaście pokoleń duchowego Izraela jest figurowanych w w. 16-22 z kapłanami i Lewitami reprezentującymi ich wodzów z punktu widzenia obrazu świątyni, podczas gdy każde z dwunastu duchowych pokoleń ma wszystkie dwanaście głównych łask i każde z nich reprezentuje specjalnie jedną z tych łask specyficzną dla każdego pokolenia, figurowaną przez dwanaście drogich kamieni na napierśniku Najwyższego Kapłana i symbolizowaną przez dwanaście drogich kamieni w murach Nowego Jeruzalem. Dwunastu wodzów tych dwunastu pokoleń, którzy tu są

użyci by przedstawić lud Boży w pokoju i odpoczynku, wydaje się być tymi samymi dwunastoma braćmi wymienionymi powyżej jako dwunastu hetmanów dwunastu hufów wojowników. Jednak porządek pokoleń podany tutaj, jest różny od porządku, w którym dwanaście hufów wraz z ich hetmanami są wymienione. Należy zauważyć, że Manases przedstawia dwa pokolenia na tej liście a Gad i Aser są zupełnie pominięci, gdyż podwojenie pokolenia Manasesowego (w. 21,22) zajmuje miejsce pierwszego z nich, a podwojenie pokolenia Lewiego (w. 17 na kapłanów i Lewitów) zajmuje miejsce drugiego. Trzynaste pokolenie przedstawia idących na Wtórą Śmierć. Tak więc, dwunastokrotność pozafiguralnego Izraela w Parousji jest utrzymana. Jeśli chodzi o Sadoka jako wodza kapłanów (w. 17). to jego pozafigurą są główni wodzowie zatrzymujący korony, którzy podczas Parousji byli wodzami wybitnych sług Bożych. Nie podajemy tu specjalnych łask każdego z dwunastu pokoleń, gdyż byłoby to przedwczesnym podaniem pozafigur dwunastu drogich kamieni na napiersniku Najwyższego Kapłana oraz dwunastu drogich kamieni w murach Nowego Jeruzalemu. Powyższe uwagi są wystarczające, aby dać odpowiednie zrozumienie tych pozafigur z w. 16-22, jakie są na czasie.

(28) Podawszy już pozafigury z w. 23, 24 przejdziemy obecnie do interpretacji figury i pozafigury z w. 25-34. Wiersze te figurują główne wydziały (w. 25-31), oraz sprawy korporacyjne i inne (w. 32-34). W Bethel i Przybytku było dwanaście wydziałów pod bratem Russellem, odpowiadających dwunastu osobom wymienionym w w. 25-31 a to jak następuje: (1) Wydział produktów pióra, troszczący się o prawdy pisane (nad skarbami królewskimi był Asmawet; w. 25), (2) wydział propagandy, który zajmował się wszelkiego rodzaju ogłaszaniem prawdy (nad dochodami... był Jonatan), (3) wydział kolporterów (nad oraczami... był Ezer; w. 26). (4) wydział pielgrzymów (nad winnicami był Semejasz; w. 27), (5) wydział korespondencji (nad urodzajami winnic... Zabdyjasz), (6) wydział ochotników (nad oliwnicami [Nowe Stworzenia]... i nad drzewami figowymi [nie Nowe Stworzenia] ... był Balanan; w. 28), (7) wydział publicystyczny (nad piwnicami oliwnymi był Joas), (8) wydział syjonistyczny (nad bydłem w Saron... był Sytraj; w. 29), (9) wydział Fotodramy Stworzenia (nad bydłem po dolinach Safat), (10) orga-

nizacyjny wydział (nad wielbłędami był Obil; w. 30), (11.) wydział pytań (nad oślicami Jechdejasz), (12) wydział pracy pasterskiej (nad drobnym bydłem Jazys; w. 31). Za pośrednictwem tych wydziałów były administrowane majątności Prawdy brata R. (ci byli przełożonymi nad majątnościami Dawida). Wiersze 32, 33 przedstawiają korporacyjne urzędy pozostające pod kontrolą brata R. (1) Zarząd Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Biblijnych (Jonatan... radca... pisarz; w. 32), (2) Zarząd Stowarzyszenia Kazalnicy Ludowej (Jehijel... z synami królewskimi), (3) Zarząd Towarzystwa (The Society's Board) aż do roku 1908 w tych, którzy się okazali niełojalnymi (Achitofel; w. 33) i w tych, którzy okazali się lojalnymi (Chusaj... przyjaciel królewski), a po roku 1908 w urzędnikach Zarządu Stowarzyszenia, prezydencie i wiceprezydencie, sekretarzu - skarbniku (po Achitofelu był Jojada; w. 34) i nieoficjalnych członkach Zarządu Stowarzyszenia (Abijatar). Główni kontrowersyjni pielgrzymi byli wodzami braci, jako wojownicy Prawdy i sprawiedliwości (Joab był hetmanem wojska królewskiego). Obecne nasze badanie 1Kron. roz. 23-27 podobnie jak poprzednie badanie 1Sam. 23:8-29 i 1Kron. 11:10-12:40; 15:1-24 powinno przekonać nas, że zarówno figuralny jak i pozafiguralny Dawid byli bardzo wielkimi wykonawcami.

(29) Brat Russell pobudził wszystkich wodzów do zwrócenia uwagi (tedy zgromadził Dawid; 1Kron. 28:1) na sferę jego szafarstwa (do Jeruzalemu), tj. wodzów pokoleń duchowego Izraela (przedniejszych), wszystkich trzech klas przełożonych nad wojskami (przełożonych nad hufcami, pułkowników i rotmistrzów), wodzów wydziałów (przełożonych nad majątnością) oraz wszystkich wojowników Prawdy (lud możny i rycerski), zachęcając ich do tego, co okazało się drugim uderzeniem Jordanu. To zaś uczynił on wznosząc się na wyżyny swej oficjalnej pozycji jako wykonawcy Pańskiego, wraz z odpowiednim zachowaniem się (powstawszy na nogi swoje; w. 2), nawołując ich w Strażnicy, drukowanych kazaniach i ustnie jako braci duchowego Izraela (bracia moi ... ludu mój). Przez czyn i słowo informował on ich o tym, że celem jego było zorganizowanie ludu Bożego w świątynię Parousyjną (Jam umyślił ... budować dom) jako miejsce pobytu mającej przyjść Prawdy i miejsce pracy Boga (skrzynia przymierza Pańskiego ... podnózek nóg Boga nasze-

go). On oświadczył im nawet przez czyn, że przygotował wszystko pod tę budowę (zgotowałem potrzeby ku budowaniu). Zbudowanie jednak tego domu przezeń byłoby przeciwne intencji Bożej (nie będziesz budował domu; w. 3), bo pracą brata R. miało być karmienie i prowadzenie Kościoła w kontrowersjach, pracą konieczną do wypełnienia i dokonania zbiorów (mąż waleczny ... rozlewał krew). Bóg jednak, wybierając go spośród ludu Bożego (ze wszystkiego domu ojca mego; w. 4), z głównych wojowników (z Judy) i wszystkich klas ludu Bożego (z synów ojca mego) nazaczył go Swym wojownikiem - wykonawcą (upodobał mię sobie za króla). Ze wszystkich zaś głównych pielgrzymów bardzo licznych (wiele synów Pan dał; w. 5) wybrał Bóg J., aby prowadził pracę Epifanii (obrał Salomona... aby siedział na stolicy ... nad Izraelem). To on powiedział przez swe czyny, nadając J. specjalnie wielkie znaczenie w Kościele od maja do listopada 1916 oraz polecając mu zająć się sytuacją w londyńskim Bethel i Przybytku, co okazało się pierwszą pracą J. dokonywaną pod kierownictwem Jezusa w kierunku symbolicznego Kozła Azazela i pozafiguralnych trędowatych. Bóg prawdopodobnie objawił bratu R. za pośrednictwem typu, który obecnie studujemy (mówił do mnie; w. 6), że J. był wybrany przezeń, by doglądał pod przewodem Jezusa pracy wznoszenia świątyni epifanicznej i wyznaczenia Lewitom ich miejsc służby (Salomon zbuduje dom mój i przysionki moje). Brat J. był wybrany przez Boga, by znajdował się w specjalnym do Niego synowskim stosunku (albowiemem go sobie obrał za syna, a Ja mu będę za ojca), a Bóg obiecał utrzymać J. w jego urzędzie aż do wypełnienia go (umocnię ... na wieki; w. 7), o ile J. będzie wierny (stateczny) w wypełnianiu poleceń (przykazań) i doktryn (sądów) tak jak i wtedy (jako i dziś).

(30) Następnie słowem i czynem zachęcał uroczyście wodzów, że będąc na widoku całego Kościoła i słyszani przez Boga, jak to widać w Strażnicach itd., powinni studiować i praktykować Prawdę (przed obliczem wszystkiego Izraela ... gdzie słyszy Bóg nasz ... strzeżcie a szukajcie rozkazań Pana; w. 8) aby mogli utrzymywać Prawdę i jej Ducha, jak również przekazać je tym, których pozyskają (abyście osiedli ziemię dobrą... dziedzictwo synom swoim ... na wieki). Słowem, pismem i przykładem wzywał on J., by czczył swego Boga (synu mój, znaj Boga, ojca twojego; w. 9),

zalecając mu, by służył Panu sercem oddanym i mocnym postanowieniem (służ ... sercem... umysłem) jako temu, który doświadcza serce i umysł (wszystkie serca przegląda Pan i wszystkie zamysły nasze), zapewniając go, że jeśli będzie całkowicie oddany Bogu (jeśli go szukać będziesz) Bóg odpowie mu (znajdziesz go), lecz ostrzegając, że gdyby okazał się mu niewierny (jeśli go opuścisz) Bóg go odrzuci aby więcej nie był Jego wykonawcą i nauczycielem (odrzuci cię). Dlatego też zachęcał go, by był bardzo ostrożny, skoro został wybrany przez Boga do czynienia tego, co okazało się budowaniem świątyni Epifanii (obaczże ... iż cię Pan wybrał abyś zbudował dom świątyni; w. 10), zalecając mu, by czynił to energicznie (zmacniajże się a wykonaj to). Poprzez swe pisma przede wszystkim brat R. dał J. zrozumienie: (1) poświęcenia (wizerunek przysłonków; w. 11), (2) jego zarysów - śmierci względem siebie i świata, a ożywienia dla Boga (gmachów jego), (3) literatury Prawdy z tym związanej (komór jego), (4) wyższych urzędów doń należących (i sal jego), (5) pozafiguralnej Świątyni i Świątyni Najświętszej (wnętrznych pokojów jego), (6) urzędu Bożej sprawiedliwości (domu ubłagalni); a także wszystkich spraw Świątyni, co do których Bóg go oświecił (wizerunek wszystkiego, co był umyślił; w. 12) tzn. (7) tymczasowego i ożywionego usprawiedliwienia (sieni), (8) różnych urzędów różnych braci z trzech grup Lewitów (i o wszystkich gmachach), (9) literatury Prawdy świątyni epifanicznej (dla skarbów domu Bożego) oraz (10) literatury Prawdy zdobytej przez braci wśród walk i przekazanej Kościołowi (skarbów rzeczy świętych).

(31) Po drugie br. R. dał J. zrozumienie służby (1) wybitnych sług Bożych (poczty kapłańskie; w. 13) i (2) podległych sług Bożych (Lewitów), a także (3) całej pracy Kościoła (wszystkiej pracy... domu) oraz (4) wszystkich doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych nauk świątyni Epifanii (naczynia... domu). Dał mu on opisowe (wagę; w. 14) zrozumienie (5) Boskich spraw odnoszących się do świątyni (złota... na naczynia złote) i do każdej odpowiedniej jej części (naczynia ku usłudze; (6) rzeczy Prawdy odnoszących się do każdej odpowiedniej części tejże świątyni (naczynia srebrne); i (7) każdej pracy tej świątyni (ku wszelakiej usłudze); opisowe zrozumienie (8) Kościoła oświecającego braci jako rzecz Boską (świe-

czniki [dziesięć ramion jednego świecznika] złote; w. 15) jak również (9) o urzędzie Kościoła jako Boskiego oświeciciela braci (lampy złote) stosownie do każdego okresu Kościoła Epifanii (każdego świecznika - ramię jego) i jego funkcji oświecania (lampy jego). Następnie dał mu on opisowe zrozumienie (10) Prawdy na temat całego Kościoła Epifanii jako oświeciciela braci (świeczniki ze srebra) a także (11) każdego z jego dziesięciu okresów (wagi... świecznika) i (12) urzędu każdego okresu (lamp jego) zależnie od urzędu każdego okresu; dał on również opisowe zrozumienie (13) tych zarysów Kościoła, które charakteryzują go jako karmiącego braci chlebem żywota, by ich rozwinąć w każdym dobrym słowie i uczynku w dziesięciu okresach Kościoła Epifanii (złota na stoły... na każdy stół... srebra na stoły; w. 16); (14) zrozumienie Boskiej (szczerego złota; w. 17) i (15) Prawdy składającej się z naprawy (widelki), zbijań (czasze), doktryn (kadzielnice - w ang. kubki) oraz etyki (kociołki - w ang. miednice), które należą do każdego z czterech sposobów użycia Słowa Bożego (na czaszę... na każdą czaszę). Było to dalej opisowe zrozumienie (16) Kościoła pocieszającego, wzmacniającego, ostrzegającego i poprawiającego poświęcające się Kapłaństwo wśród ognistych prób (ołtarz do kadzenia; w. 18) oraz (17) planu Bożej organizacji i koordynacji Jego mocy i miłości (złota... ku wystawieniu woza cherubinów) przyczyniających się do wykonania planu Bożego (rozciągnięci skrzydłami), a jednocześnie współdziałających w harmonii z Bożą sprawiedliwością (okrywali skrzynię). Brat R. nie wziął na siebie zaszczytu stworzenia planu świątyni Epifanii, lecz przypisał go Bogu jako dar dla Niego (to wszystko... z ręki Pańskiej... abym zrozumiał; w. 19) z samej Biblii (jako co urobić miano).

(32) Brat R. zachęcał J. ustnie i na piśmie by był on pełen odwagi, siły i energii (wzmacniaj się... czyn to; w. 20) i by nie poddawał się lękowi lub zniechęceniu (nie bój się, ani się lękaj) zapewniając go, że Bóg, który bez wątpienia da mu konieczną pomoc i nie opuści go w bezsilności (Bóg mój... nie opuści cię), będzie go podtrzymywał aż do wypełnienia całkowitej pracy związanej ze świątynią Epifanii (aż dokończysz wszystkiej roboty służby domu Pańskiego). Zapewnił on też J.,

że różnorodne służby wybitnych i podległych sług świątyni Epifanii będą mu pomocne w jego pracy (poczty kapłanów i Lewitów... będą z tobą; w. 21) i że każdy z poświęconych będzie pełnił dla niego odpowiednią służbę (każdy ochotny i roztropny przy wszelkiej posłudze) oraz, że w pracy tej wodzowie i wszyscy pozafiguralni Izraelici znajdą się pod jego wykonawczą władzą (książęta i wszystkich lud stanął na każde rozkazanie twoje). Następnie przez swe nauki i odpowiednie przygotowania do pracy J., brat R. podał swe zarządzenia dla pozafiguralnego Izraela, a w szczególności łączące się z drugim uderzeniem Jordanu. Powiedział on braciom (do wszystkiego zgromadzenia; 1Kron. 29:1), że Bóg wybrał J. jako jedyne kapłańskiego wykonawcę (Salomona... jedyne... obrał Bóg) pomimo braku jego dojrzałości i słabości (młodzieńczyka małego) zważywszy ogrom jego pracy (wielka sprawa), ponieważ świątynia Epifanii nie jest dla człowieka, lecz dla Boga (nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie). Przez swe ustne i pisemne nauki a także przez swe czyny brat R. powiedział braciom, że przygotował z całą swą mocą pod świątynią Epifanii (według najwyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga; w. 2) Boskie rzeczy dla Boskich rzeczy (złota na naczynia złote), rzeczy Prawdy dla rzeczy Prawdy (srebra... na srebrne), rzeczy usprawiedliwienia dla rzeczy usprawiedliwienia (miedzi... na miedziane), mocnych spójni dla rzeczy wymagających tego (żelaza... na żelazne), zdolne do zepsucia rzeczy ludzkie dla zdolnych do zepsucia rzeczy ludzkich (drzewa na drewniane), Prawdy o dwóch wielkich przymierzach (kamienia onychynowego) i Prawdy o dwunastu głównych łaskach (kamienia karbunkułowego o rozlicznych kolorach - wg. przekładu ang.) oraz o wszystkich innych łaskach (wszelakiego kamienia drogiego) i o świętych (kamienia marmurowego) pod dostatkiem.

PYTANIA BEREAŃSKIE

(24) Jacy następnie zwracają naszą uwagę? Jak to jest figurowane? Co oni mieli polecone? Jak oni i ich prace są ukazane w figurze? Jakie dwie rzeczy należy zauważyć w związku z w. 30-32? Co należy przypuszczać, gdy chodzi o podwójne użycie słowa „Hebrończycy” w w. 31? Co oznacza wyrażenie „za Jordanem na zachód”? Jaki był obowiązek Hebrończyków w związku z tym? Husyjelczyków? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Na który rok służby brata R. była wyznaczona praca Husyjelczyków? Jak to jest figurowane? Poprzez co i dlaczego? Jak to jest figurowane i dowiedzione? Jaka była ich postawa umysłowa? Jak to jest figurowane? Jakiej potrójnej pracy dozorcami byli oni naznaczeni? Jak to jest figurowane w każdym przypadku i dlaczego?

(25) Co jest opisane w 1Kron. 27? Z jakich trzech punktów widzenia? Gdzie każdy z nich jest opisany? Do jakiego okresu dotychczas opisani pracownicy należeli? Jak było, jeśli chodzi o opisanych w 1Kron. 27? Jak to jest dowiedzione trzema sposobami? Kim są główni ojcowie? Jak to jest dowiedzione? Co oni robili? Jak to jest figurowane i dowiedzione? Kto miał każdą łaskę? Jak to jest figurowane? Co posiadał każdy podział w sposób ogólny i w szczególny? Co tu jest uczynione jeśli chodzi o dwanaście łask? Gdzie to jeszcze jest symbolizowane? Kto prowadził pierwszy huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Drugi? W jaki sposób? Kto jeszcze był w drugim hufie? Jak oni są figurowani? Trzeci huf? W jaki sposób? Kto jeszcze był w tym hufie? Jak jest on opisany? Jak oni są figurowani? Czwarty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Jaka uwaga jest uczyniona na temat Asaela? Kto, jak się wydaje, zajął miejsce p. Patona? Jak to jest figurowane? Jak oni pracowali? Jak to jest figurowane?

(26) Piąty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Szósty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Siódmy huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Ósmy huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dziewiąty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dziesiąty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Jedenasty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Dwunasty huf? W jaki sposób? Jak to jest figurowane? Jaki wniosek można wyciągnąć na podstawie tych spraw?

(27) Jakie dwa rozważania dowodzą, że w historycznych księgach po księdze Jozue-

go, kapłani przedstawiają wybitnych a Lewici podległych sług Bożych? Dlaczego? Jaki wniosek można wyciągnąć z tego co do w. 16-22? Jaki jest stosunek dwunastu duchowych pokoleń do dwunastu głównych łask? Jak to jest figurowane? Symbolizowane? Kto stanowił ich wodzów? Jaka jest różnica gdy chodzi o porządek? Ile pokoleń figuruje Manases? Co w tej liście uczyniono z Gadem i Aserem? Co uczyniono, by wyrównać ich liczbę? Gdzie jest o tym mowa? Co jest przez to utrzymane? Jaka klasa jest figurowana przez jedno z trzynastu pokoleń? Kto był pozafigurą Sadoka? Co nie jest tu podane? Dlaczego to jest wystarczające?

(28) Dlaczego w. 23,24 nie są tu omawiane? Co będziemy następnie studiować? O czym mówią w. 25-31? W. 32-34? Ile wydziałów posiadał główny urząd? Czemu one odpowiadały? Jakie to były wydziały w każdym przypadku? Jak to jest figurowane? Jakimi dziełami one administrowały? Jak to jest figurowane? Jakie trzy rzeczy przedstawiają w. 32,33 i jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kogo przedstawia Joab? Co dowiodło, że obaj Dawidowie byli wielkimi administratorami?

(29) Powodem zwrócenia uwagi jakich czterech klas był brat Russell? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? W jakim kierunku? Jak? Jak to jest figurowane? Przez co? Jak to jest figurowane? W jaki sposób on ich nawoływał? Jak to jest figurowane? Co on im powiedział? Jak to jest figurowane? Co było jego celem? Jak to jest figurowane? Co on oświadczył czynami? Jak to jest figurowane? Co Bóg w związku z tym postanowił? Jak to jest figurowane? Jakie trzy klasy Bóg odrzucił od tego urzędu? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kogo on wybrał na ten urząd? Jak to jest figurowane? Kogo Bóg wybrał spośród wielu pielgrzymów na doglądającego pracę Epifanii? Jak to jest figurowane? Jakimi dwoma sposobami on to powiedział? Kto mu to objawił? Jak to jest figurowane? Jakie dwie rzeczy miał czynić J.? Jak to jest figurowane? Jaki miał być stosunek pomiędzy Bogiem a J.? Jak to jest figurowane? Co Bóg obiecał? Jak to jest figurowane? Pod jakim warunkiem? Pod jakimi trzema względami? Jak to jest figurowane?

(30) Co następnie uczynił brat R.? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane? Co on potem uczynił? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane? O czym on zapewnił J.? Jak to jest figurowane? Jak go ostrzegł? Jak to jest figurowane? Do czego on zachęcał J.? By co

czynić? Jak to jest figurowane? Jakich jedenastu rzeczy zrozumienie dał mu brat R.? Jak to jest figurowane w każdym przypadku?

(31) Po drugie, zrozumienie jakich innych siedemnastu rzeczy dał brat R. Johnsonowi? Komu on nie przypisywał, a komu przypisywał zaszczyt stworzenia całego planu? Jak to jest figurowane? Gdzie to było napisane? Jak to jest figurowane?

(32) Do czego brat R. zachęcał J.? Przez co? Jak to jest figurowane? Przed czym go ostrzegał? Jak to jest figurowane? O czym on zapewnił J.? Jak to jest figurowane? Aż do jakiej pory? Jak to jest figurowane? Jakie jesz-

cze dwa zapewnienia dał on J.? Jak to jest figurowane w każdym przypadku? Kto będzie pod wykonawczą władzą J. w tej pracy? Jak to jest figurowane? Przez co powiedział on braciom, że J. był jedynym wybranym Boga jako wykonawca? Jak to jest figurowane w swoich dwóch częściach? Pomimo czego? Jak to jest figurowane? Ze względu na co? Jak to jest figurowane? Dlaczego? Jak to jest figurowane? Co on jeszcze powiedział braciom; w jaki sposób? Jak to jest figurowane? Z jakich dziesięciu rzeczy składały się te przygotowania? Jak to jest figurowane w każdym z dziesięciu przypadków? W jaki sposób? Jak to jest figurowane?

(ciąg dalszy nastąpi)

Sprostowanie omyłek drukarskich

W wydaniu Teraźniejszej Prawdy (listopad 1953, Nr. 151) strona 90; szpalta 1, linia 12 od góry, należy wykreślić słowo świętymi, a napisać świątyni.

W wydaniu Teraźniejszej Prawdy (listopad 1954, Nr. 157) na stronie 85, szpalta 1, linia 3, 4 i 5 od góry, należy wykreślić słowa: miłosierdzie; przywileje związane z braterską miłością, tj. siódmą łaską wymienioną - to całe zdanie powinno brzmieć w sposób następujący: przywileje dotyczące

miłości, tj., siódmej, łaski wymienionej w liście św. Piotra (2 Piotra. 1:5-7), a także siódmej...

W wydaniu Teraźniejszej Prawdy (marzec 1955, Nr. 159) strona 26 szpalta 1, linia 4 od góry byłoby lepiej gdyby zdanie brzmiało w ten sposób: „który był tak łagodny jak Luter szorstki, tak uczony jak Luter popularny, tak nieśmiały jak Luter odważny” gdyż dosłownie tak jest w angielskim tomie 8 str. 715

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik
— Pełnomocnik R.G. Jolly 2101-13 South 11th.
Str. Philadelphie 48, Pa., U.S.A.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousji” danej przez Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane. Teraźniejsza Prawda bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella.

Zarządzenie dla Pola Polskiego we Francji

Zamówienia na literaturę oraz korespondencję ogólną kierować do brata Józef Herman, I, rue de la Gare CALONNE RICOUART (PDC)

W sprawach osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do brata M. CARON, Ecole J. Ferry BARLIN (PDC).